

Sygnatura akt XI C 1359/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Wojnar

Protokolant: Agnieszka Peregudów

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2016 r. we W.

sprawy z powództwa T. S. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w S.)

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą

w S. na rzecz powoda T. S. (1) kwotę 3.400 zł (trzy tysiące sto złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1193,99 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 lutego 2012 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uległ uszkodzeniu samochód marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będący własnością T. S. (1).

Sprawcę kolizji łączyła z (...) S.A. z siedzibą w S. (dalej (...)), którego następcą prawnym jest (...) S.A., umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(bezsporne, a nadto dowód:

- protokół szkody w pojeździe, k. 30-32;

- dokumentacja fotograficzna, k. 36-37

- przesłuchanie powoda, protokół rozprawy z dnia 5 września 2014 r.)

Szkoda została zgłoszona (...) najpóźniej w dniu 23 lutego 2012 r., która po dokonaniu oględzin pojazdu w dniu 24 lutego 2012 r. i sporządzeniu kalkulacji przyznała T. S. (1) odszkodowanie w kwocie 8.200 zł, przyjmując, że samochód przed zdarzeniem miał wartość 19.200 zł a po zdarzeniu 11.000 zł.

(dowód: - dokumenty zawarte w aktach szkodowych, a w tym:

pisma (...) z dnia 23 lutego 2012 r.;

- decyzja (...), k. 40;

- kalkulacja (...), k. 41-44)

Uznając wypłacone odszkodowanie za zaniżone, T. S. (1) zlecił sporządzenie wyceny M. M. (1). Po otrzymaniu wyceny wzywał on ubezpieczyciela do uzupełnienia odszkodowania.

(dowód: - opinia prywatna M. M., k. 8-28, 142;

- pismo T. S. z dnia 6 marca 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania, k. 38-39)

Samochód T. S. (1) lakier perłowy, podgrzewane fotele kierowcy i pasażera, dzielone tylne siedzenia.

Koszt naprawy samochodu T. S. (1) wynosi 30.221,58 zł.

Wartość samochodu przed zdarzeniem wynosiła 19.800 zł, a wartość pojazdu po zdarzeniu (w stanie uszkodzonym) – 8.200 zł.

(dowód: - opinia prywatna M. M., k. 8-28, 142;

- dokumentacja fotograficzna, k. 142;

- porównanie ofert, k. 33-35

- opinia biegłego sądowego, k. 77-87;

- uzupełniająca opinia biegłego sądowego z dnia 22 lipca 2015 r., k. 123-125;

- uzupełniająca opinia biegłego sądowego z dnia 25 września 2015 r., k. 144-149;

- przesłuchanie powoda, protokół rozprawy z dnia 5 września 2014 r.)

Powyższe ustalenia Sądu znajdują uzasadnienie we wszystkich przeprowadzonych dowodach, które zostały powołane przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Według § 2 umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku,

który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W oparciu zaś o § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, w granicach sumy gwarancyjnej (tak m.in.: art. 36 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Odpowiedzialność strony pozwanej jest zatem odpowiedzialnością pochodną, zależną od odpowiedzialności posiadacza samoistnego pojazdu, który ubezpieczył się od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

W myśl art. 13 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Przesłankami odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, które warunkują powstanie obowiązku naprawienia przez sprawcę szkody w rozumieniu przepisów dotyczących reżimu deliktowego są: szkoda w znaczeniu uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej, zdarzenie wyrządzające szkodę (czyli działanie lub zaniechanie działania) oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem. Ponadto przesłanką konieczną będzie także zawinienie sprawcy zdarzenia – art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że sprawca kolizji z dnia 21 lutego 2012 r. zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z (...) S.A. z siedzibą w S.. Poza sporem było też, że samochód powoda uległ uszkodzeniu.

Sporna natomiast była wysokość szkody, a mianowicie czy wypłacone przez stronę pozwaną do tej pory odszkodowanie w kwocie 8.200 zł odpowiada wielkości szkody.

Stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie z § 2 tego artykułu, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W prawie cywilnym szkoda jest podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, a pod pojęciem szkody, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między stanem majątkowym istniejącym po zdarzeniu powodującym szkodę, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło.

Przepis art. 361 § 1 k.c. wyraża zasadę przyczynowości, ograniczonej jednak do przypadków normalnego - adekwatnego związku przyczynowego. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się uwzględniając te okoliczności (por. wyrok SN z dnia 8.12.2005 r. III CK 298/05, Lex 172174).

Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c. poszkodowany wybiera, czy naprawienie szkody ma nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego, czy też przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Nie ma przy tym znaczenia, czy poszkodowany naprawił szkodę. Niezasadne jest zatem uzależnianie wypłaty odszkodowania od przedłożenia oryginalnych faktur, dokumentujących dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu.

W niniejszej sprawie strona pozwana podnosiła, że w sprawie zachodzi tzw. szkoda całkowita. Również powód określał szkodę jako szkodę całkowitą. Twierdzenia te potwierdziła opinia biegłego sądowego, jak z niej bowiem wynika koszt naprawy samochodu powoda (30.221,58 zł) znacznie przekraczał wartość pojazdu sprzed zdarzenia (19.800 zł). Z pojęciem szkody całkowitej spotykamy się w momencie kolizji, kiedy uszkodzenia pojazdu są znaczne, a naprawa auta przekracza wartość pojazdu. Naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona – to znaczy, że na pokrycie naprawy trzeba przeznaczyć większą kwotę niż ta, na którą oszacowana została rzeczywista wartość pojazdu przed zdarzeniem.

Wartość szkody całkowitej szacuje się na podstawie wyceny wartości rynkowej pojazdu, a także wyceny pozostałości (wraku, uszkodzonego auta).

Spór stron dotyczył właśnie wyceny pojazdu w stanie przed zdarzeniem i po zdarzeniu.

Wobec rozbieżności w tym zakresie podstawą ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania Sąd uczynił jasną i rzetelną opinię biegłego sądowego, a w szczególności opinię uzupełniającą z dnia 25 września 2015 r. Ta ostatnia opinia została bowiem oparta na pełnym materiale dowodowym, w tym opinii prywatnej i dokumentacji fotograficznej dokumentującej i potwierdzającej wyposażenie dodatkowe samochodu powoda. Tym samym Sąd – za biegłym – przyjął, że samochód w stanie nieuszkodzonym był wart 19.800 zł, koszt jego naprawy wynosił brutto 30.221,58 zł, naprawa pojazdu była ekonomicznie nieuzasadniona, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 8.200 zł.

Tym samym, z uwagi na zaistnienie szkody całkowitej, należne powodowi odszkodowanie wynosi 19.800 zł – 8.200 zł = 11.600 zł. Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła już kwotę 8.200 zł, do zapłaty pozostała zatem kwota 3.400 zł.

Rozstrzygnięcie co do odsetek Sąd wydał w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1), zaś wysokość odsetek może wynikać albo z umowy stron, albo – w razie jej braku – należne są odsetki ustawowe (§2). Stosownie zaś do art. 14 ust. 1 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej najpóźniej w dniu 23 lutego 2012 r., w tym dniu strona powodowa sporządziła bowiem pierwsze pisma związane z likwidacją szkody, a oględziny pojazdu przeprowadziła w dniu 24 lutego 2012 r. Oznacza to, że odszkodowanie powinno zostać wypłacone najpóźniej w terminie 30 dni od tej daty, czyli do dnia 24 marca 2012 r. Dopiero od dnia 25 marca 2012 r. pozwana pozostawała zatem w opóźnieniu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i i art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku, w punkcie II oddalając dalej idące powództwo.

W punkcie III wyroku Sąd w oparciu o powołany wyżej art. 100 zd. 1 k.p.c. stosunkowo rozdzielił koszty procesowe poniesione przez strony. Stosownie do art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W myśl postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1987 r., sygn. akt I CZ 126/87, obliczenie należności z tytułu stosunkowego rozdzielienia kosztów procesu polega na ustaleniu stosunku wartości roszczenia uwzględnionego do dochodzonego, a następnie na podziale sumy kosztów obu stron odpowiednio do powyższego ustalenia. Otrzymany wynik stanowi kwotowy udział każdej ze stron w sumie ich kosztów. Jeżeli koszty poniesione przez stronę przewyższają tak obliczony udział - różnica podlega zasądzeniu od strony przeciwnej.

Powód poniósł koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 285 zł, zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.299,31 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Koszty procesowe poniesione przez pozwane Towarzystwo obejmują natomiast koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Łączna suma kosztów wynosi zatem 4.018,31 zł.

Ponieważ powód przegrał sprawę w 40%, powinien on ponieść 40% tych kosztów, czyli 1.607,32 zł. Natomiast pozwany, jako przegrywający sprawę w 60%, powinien ponieść 2.410,99 zł. Tym samym,

skoro koszty poniesione przez powoda przewyższają o 1.193,99 zł (2.801,31zł – 1.607,32 zł) jego udział w kosztach, a koszty pozwanej strony są o tę kwotę za niskie w stosunku do jej udziału, różnica podlega zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda. Wobec powyższego, na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

Dla tych motywów Sąd orzekł jak w wyroku.